

Fidel Castro zatrudniał esesmanów

21 października 2012

Z archiwalnych dokumentów niemieckiej agencji wywiadowczej BND wynika, iż w szkoleniu kubańskich żołnierzy pomagali weterani Waffen SS, których na wyspę zaprosił sam Fidel Castro. Idol zachodniej lewicy kupował też broń od neonazistów, by wzmocnić swoje wojska.

Castro, oferując bardzo wysokie pensje, werbował nie tylko byłych oficerów, ale także spadochroniarzy i ekspertów od podkładania min lądowych. Kubański dyktator potrzebował niemieckich zbrodniarzy, by wyszkolili jego armię – pisze „Polska The Times”.

Ostatecznie zatrudniono co najmniej czterech byłych esesmanów, choć tylko dwóch stacjonowało na wyspie. Gazeta podkreśla, że po wojnie oficerowie Waffen SS byli pożądanymi jako najemnicy w konfliktach niemal na całym świecie – w Afryce, Ameryce Południowej, a także na Bliskim Wschodzie.

Opracowanie: oa

Na podstawie: wp.pl, Polska Times

Źródło: Niezalezna.pl